

WYBRALISMY DLA WAS

PIES KONTROLEREM

Ponad 40 nieszczelnych miejsc w sieci gazowej wykrył dotychczas specjalnie przeszkolony pies okręgu Gerd (NRD) „Seff”, który ukończył szkołę dla psów policyjnych. Zdaniem fachowców, reaguje on na ulatniający się gaz dokładniej niż automat. Dokonuje on codziennie obchodu sieci gazowej ciągnąc się na przesłoni ok. 15 km.

*

NIESPODZIANKA

Dwaj rabusi pod zabranie lupu o wartości 12 tys. dolarów podeszli do oczekującego na nich samochodu i ku swemu zdziwieniu i przerażeniu stwierdzili, że przy kierownicy siedzi agent policji. Dopiero późniejszy wyjaśnił się, że policjanci od dawna śledzili rabusiów krążących wokół upatrzonego uprzednio mieszkania. Gdy dwaj z podejrzanych zbyt długo przebywali w budynku, policja aresztowała ich towarzysza oczekującego z samochodem w pobliżu. Jego miejsce zajął agent policji.

*

100 LAT BEZ POCZTY

Jakże było zdziwienie pewnego właściciela domu w miejscowości Pado pod Belgem, gdy po otwarciu okna zamurowanego okna wpadło mu w ramiona kilkadziesiąt listów, z których najstarsze liczyły blisko 100 lat. Okazało się, że listonosze z miejscowości od lat wrzucały korespondencję przez otwór w okienku, sądząc że znajduje się na nią okno mieszkania. Już poprzedni właściciele domu zdawali się, że nigdy nie otrzymają żadnych listów, nikomu jednak nie przyszło do głowy, by sprawdzić rzecz na procie.

*

DOWÓD TŁOŻSAMOŚCI

Urzędniczka banku w Richmond (stan Virginia, USA) poprosiła jednego z klientów o przedstawienie przy realizacji czeku dowodu tożsamości. Klient odparł, że nie posiada przy sobie żadnego dokumentu, ale może udowodnić swoją tożsamość inaczej. Po czym spokojnie wyjął z ust sztuczną szczękę, na odwrocie której wypite było jego imię, nazwisko i adres. Czek zrealizowano bez żadnych dalszych trudności.

*

NIEZWYKŁY KRZEW

70 lat owocuje już krzew winnej latorośli, znajdujący się w kolchozie „Komuna” w oazie Choresnu (Uzbekistan). Jest to niezwykle krzew. Jego pień z trudem obejmuje dwóch ludzi, a pod zielonym baldachimem jego liść może swobodnie zmieścić się kilkunastu ludzi.

Winną latorośl zasadził pradziad kolchoźnika Dżumania Babaniszowa. Co roku krzew ów daje około 1300 kg słodkich winogron.

Wykorzystanie KOSMOSU dla celów praktycznych

Wywiad z głównym konstruktorem radzieckich pojazdów kosmicznych

MOSKWA (PAP) Bezpośrednie badania rejonu Księżycy i jego powierzchni mogą być w najbliższych latach dokonywane tylko z pomocą niewielkich automatycznych aparatów, które będą przekazywały informacje drogą radiową na Ziemię. — oświadczył korespondentowi „Izwestia” główny konstruktor radzieckich statków kosmicznych.

Konstruktor podkreślił, że wyrzucenie przez Związek Radziecki w 1963 r. nowych „Wostoków”, „Kosmosów” i

„Poliota” miało na celu zebranie materiałów i danych dotyczących przede wszystkim rejonów kosmicznych położonych w pobliżu Ziemi, a także sprawdzenie metodyki i wypracowanie najnowszej techniki.

Naukę radziecką — podkreślił następnie konstruktor — interesuje nie tylko przestrzeń okołozemską, ale również tzw. daleki, albo wielki Kosmos. Główny konstruktor wyraził przekonanie, że w ciągu najbliższych 5 lat blisko Kosmos będzie poznany w dostatecznym stopniu aby można go było wykorzystać dla praktycznych celów.

Należy oczekiwać — oświadczył on — że zostaną stworzone stałe działające systemy orbitalne, złożone ze sztucznych satelitów o różnorodnym przeznaczeniu. Będą one służyć do badania Ziemi i Słońca, do stawiania prognoz pogody, kontroli promieniowania w Kosmosie i do badań kosmicznych. W dużym stopniu będzie wykorzystany system połączeń radiowych i telewizyjnych poprzez Kosmos za pomocą satelitów. W tym czasie będą opracowane także różne warianty wykorzystania Kosmosu, przede wszystkim dla terminowych przewozów pocztowo-towarowych, a następnie dla przewozu pasażerów. Na orbitach okołozemskich zostaną utworzone stałe stacje — bazy dla obsługi systemu sputników i dla badań naukowych.

Nowi członkowie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP)

Z dniem 1 stycznia, Rada Bezpieczeństwa uzyskała 3 nowych członków: Czechosłowację, Boliwii i Wybrzeże Kości Słoniowej. Przedstawicielem Czechosłowacji w Radzie Bezpieczeństwa jest prof. Hajek. Boliwii i Wybrzeżu Kości Słoniowej będą członkami Rady przez 2 lata, a Czechosłowacja przez 12 miesięcy, po czym jej miejsce zajmie Federacja Malajazji.

Status mocarstwa termojądrowego głównym celem polityki de Gaulle'a

PARYŻ (PAP)

Francja będzie kontynuować wysiłki zmierzające do stworzenia własnej broni termojądrowej — oświadczył we wtorek wieczorem prezydent Francji de Gaulle w swym tradycyjnym orędziu noworocznym do narodu. Gen. de Gaulle potwierdził, że Francja jest zdecydowana dążyć do uzyskania statusu mocarstwa termojądrowego.

Ghana państwem jednopartyjnym?

LONDYN (PAP)

Prezydent Ghany Nkrumah w przemówieniu wygłoszonym 31 grudnia oświadczył, że w styczniu 1964 r. przeprowadzone zostanie w Ghanie referendum, które zdecyduje czy kraj ten stanie się państwem jednopartyjnym. Jeśli większość głosujących odpowie „tak” jedyną partią Ghany będzie Ludowa Partia Konwentu, na której czele stoi Nkrumah.



Na marginesie kampanii sprawozdawczo-wyborczej ZMS

REFLEKSJE niezbyt OPTYMISTYCZNE

Parę ogólników o sytuacji międzynarodowej i tyleż na temat roli ZMS, kilka zdań o szkoleniu, doksztalcaniu i współzawodnictwie pracy, obowiązkowo — liczba uczestników obozów szkoleniowych i słuchaczy wieczorowych szkół aktywów, wzmianka o działalności KO i organizacji wolnego

PRODUKCJA W KILOMETRACH

Rozpoczęły się doświadczenia na rynku nowego wyrobu naszego przemysłu chemicznego — taśmy magnetycznej. Pocho- dzi ona z Zakładów Włókien Sztucznych w Gorzowie. W IV kwartale 1963 r. do sprzedaży przeznaczono pierwszą partię długości ok. 15 tys. km. Plan na rok bieżący przewiduje wyprodukowanie 70 tys. km taśmy.

DWOJACZKOW NIE BYŁO W PLANIE

W ciągu całego ub. roku handel uspołeczniony sprzedał ok. 200 tys. wózków dziecięcych. Potrzeby w tej dziedzinie utrzymują się nadal na dość wysokim poziomie. Występuje jednak stały niedostatek wózków podwojnych — dla bliźniaków. Fabryki niechętnie podejmują się produkcji szerokiego wózków. Wytwórcy powinni więc skorygować swe plany bardziej na korzyść dwojaczek.

BUBLE MILSZE DLA OKA

W ub. roku w szybkim tempie wzrastało zastosowanie tworzyw sztucznych do wyrobu opakowań. Zapakowano w tworzywa ponad 500 tys. ton towaru, tj. prawie dwa razy więcej niż w roku 1961. Największe zapotrzebowanie odnotowano na folię polietylenową, która jest nadal artykułem deficytowym i importowanego surowca.

MIARA UBOSTWA

Urząd statystyczny ONZ opublikował sprawozdanie, z którego wynika, że w krajach słabo rozwiniętych gospodarczo produkcja na głowę jednego mieszkańca wzrosła w latach 1948—1961 zaledwie o 35 dolarów. W roku 1961 wartość rocznej produkcji towarowej w przeliczeniu na jednego mieszkańca wynosiła w tych krajach 137 dolarów, podczas gdy w USA i w Europie zachodniej — 1480 dolarów.

"TIP-TOP"

Przemysł kosmetyczny i tuszozwoy opracowały technologię produkcji specjalnego płynu, który ułatwia mycie naczyń. Płyn o nazwie „Tip-top” wlaany w odpowiedniej dawce do ciepłej wody, szybko i dokładnie rozpuszcza tłuszcz i resztki potraw. Produkcja tego nowego artykułu ruszy w I kwartale br. Wyrób ten będzie sprzedawany w butelkach.

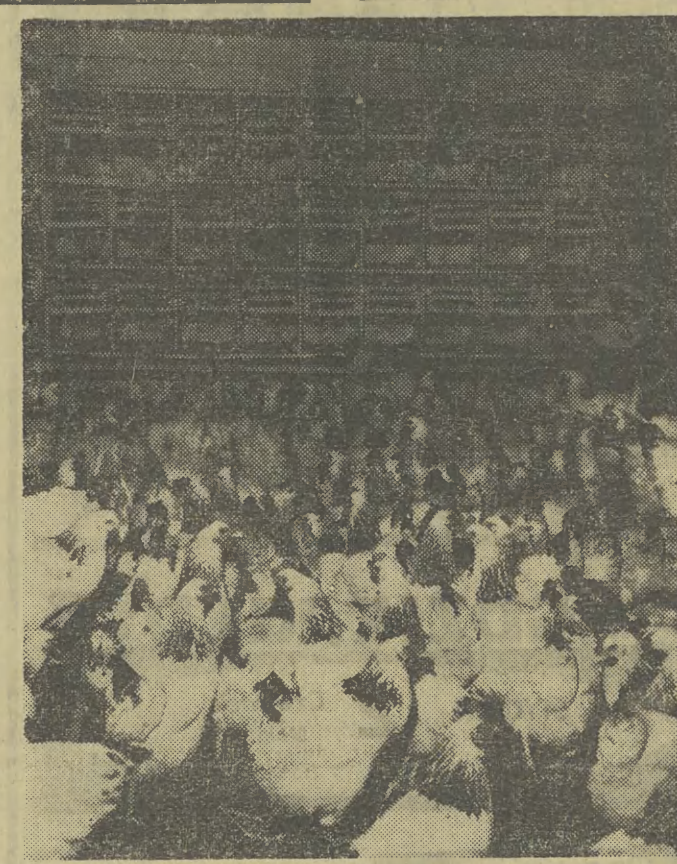
MEBLOWA TRANSAKCJA

Ostatnio Związek Radziecki zakupił w Polsce meble kornikowane (drewno, metal, tworzywa) za sumę około 500 tys. zł dewizowych.

brzmiała taka właśnie nutka, na co żywo i słusznie zareagowali przedstawiciele Komitetu Zakładowego partii z „Mostostal” czy dyrektor „Telpodu”, ukazując wiele niewykorzystanych możliwości wyzyskać się młodych zgodnie z ich zainteresowaniami. No, bo weźmy np. „Telpod” — jest piękna świetlica, klub sportowy, motorowy, żeglarski, koło PTTK, ale... młodzi się do nich nie garną. Dlaczego?

Naprawdę nie należy do stetrycznych wujków, którzy przy lada okazji syją gromy na młodych, wyrzekają „o taka jest ta dzisiejsza młodzież, za naszych czasów było inaczej”. Nie neguję dorobku i trudu działaczy ZMS ze wspomnianych zakładów, którzy potrafili chyba wysnuć wnioski do dalszej pracy, wnioski z przebiegu konferencji. Pozwolił sobie tylko na kilka refleksji, jakie nasunęły mi się podczas uczestniczenia w obradach. Wierzę, że w trakcie trwającej kampanii sprawozdawczo-wyborczej ZMS nie zabraknie okazji do refleksji bardziej optymistycznych.

Zbigniew GUZOWSKI



NASZE salonowe ŻYCIE

Karnawał dopiero się zaczyna, a ja już dostrzegam w sobie coś na kształt przesytu życia salonowym. Ale bo też moje wspomnienia z ostatnich kilku miesięcy to niekoniecznie są, harony i emocjonujący rajd po salonach wielkiego miasta.

Hej, za godzin w nich spędziam, o jakież wzruszenia serca mnie przyprowadzi, o ilu niezwykłych ludzi się w nich otarłam! Ze wspomnę tylko niedawny zakup półbutów na mikrogumie w salonie obuwniczym i sznurowadła do nich — w salonie pasmanteryjnym, że wymienię tylko tę szermierkę słowną, w jakiej brylowałam w salonie pralniczym, tę zadumę głęboką, w jaką popadłam w salonie garmażeryjnym.

Hej, za się w oku kręci. Ani mioda, ani iadna, a jednak jestem prawdziwą królową salonów, salonowa ja, grande Dame. Ale by się habicie, nieboszczyka ucieczyła, żeby to widziała! Zeby się dała staruszka żyła, to sama by mogła po wykałaczki na róg do salonu papiernicznego skoczyć. Ale habicie nie doczekali...

Za to ja, tak, i bardzo doceniam, a jeśli wspominałam o przesyce to nie z próżnego malkontentstwa, ale ze świadomości politycznej i poczucia współgospodarstwa w tych salonach. Zeby jeszcze, co się da, upiększyć w nich i antycznie zmodernizować.

I bez mnie już sporo nowego do naszych salonów weszło. Bo czy to kiedyś dawniej, najwytrawniejszy nawet znawca salonowego życia, wiedział, co to jest remanent w salonie albo salonowe manko? Na pewno nie. Ale wciąż jeszcze inne dobre pomysły czekają na swego odkrywcę, czyli na mnie.

Co byście powiedzieli na stworzenie statutu wódzkiej w salonie? Może być zresztą aktywiście, w ramach pracy społecznej, nie upieram się. Człowiek z poletem mógłby tu działać cuda. Kotyliny z numerkami dla salonowych gości stojących w kolejce. Osiąganie się wtedy iad, a osiagnię się go z wdziękiem, co jest bardzo ważne w stosunkach salonowych. Albo np. reaktywowanie instytucji poety francuskiej. Ludzie w kolejce przestają się nudzić, panie poprawiają grzywkę, panowie — ogólną postawę, a bilecik kurują: „— Rusałko w anilanie, pragnę Twej bliskości, proszę skinać tylko i powiedzieć, że stałem za Panią, a sjał się natychmiast — nieśmiały z końca kolejki!”

Fomyści, jak pomyśleć, może inni mają lepsze. W każdym razie warto się do nich poważnie ustosunkować. To, że już dziś w naszych salonach nie jest tak źle, nie znaczy wcale, że nie może być w nich jeszcze lepiej.

Hodowcy mają stałe kłopoty w okresie wiosennym z zmniejszaniem się ilości kur spowodowanej kwoczeniem (stan fizjologiczny kury powodujący przerwanie nośności). Pragnąc temu zapobiec dr. Dzieciuchowicz z Zielonej Góry zastosował elektryczny „odkwocznik” — urządzenie wywołujące lekkie elektrowstrząsy u kur i przerwanie kwoczenia. Urządzenie to wypróbowano z dobrym skutkiem na kurze fermie w PGR Jarzmanów.

Na zdjęciu: Fragment fermy w PGR Jarzmanów. W głębi kójce do znoszenia jaj.

CAF — fot. Staszyszyn

W nowoczesnym przemyśle nie ma miejsca dla fabryk omniбусów, które wytwarzają wszystko: śrubki, obrabiarki, silniki, lodówki. Produkty takich zakładów kosztują drogo, wielokrotnie drożej niż zbudowane w odpowiednio przygotowanej fabryce, wyspecjalizowanej wyłącznie w produkcji śrub czy obrabiarek, silników czy lodówek. Dlatego też na ostatnim Plenum, poszukując sposobów tamtego zwiększenia produkcji przemysłowej, zwrócono szczególną uwagę na potrzebę koncentracji produkcji i specjalizacji fabryk.

Koncentracja — to po prostu skupienie produkcji. Praktykowane jest skupianie produkcji podobnej technologicznie (np. w zakładach syntez chemicznej wytwarzających szereg różnych produktów — kawczuk, polichlorek winylu i t.m.), skupianie produkcji w zakładach o zamkniętym cyklu wytwórczym (np. w kombinatach hutniczych przetwarzających rudę na surowce, surowce na stal, stal na wyroby walcowane), skupianie produkcji jednorodnej (np. rowerów lub lodówek). W naszym przemyśle stosuje się najczęściej ten ostatni rodzaj koncentracji produkcji, prowadzący do specjalizacji zakładów.

Tak np. lodówki budowane były dotąd w sześciu zakładach i każdy z nich traktował to zadanie jako trzecie (równocześnie wytwarzali one szereg innych wyrobów, np. motorowery). Postanowiono więc skupić (skoncentrować) budowę chłodzi domowych w trzech fabrykach, zwalniając je równocześnie z wszelkich innych zadań wytwórczych. Produkcja motorowców wróciła do jednego specjalisty, śrub — do drugiego.

Odpowiadamy na pytania

Koncentracja specjalizacja

I oto okazało się, że w ciągu dwóch lat można będzie, przy niewielkich nakładach inwestycyjnych, podwoić produkcję lodówek i zmniejszyć koszty wytwarzania tych urządzeń. Bo taka jest prawidłowość ekonomiczna: skupienie produkcji w niewielkiej ilości zakładów daje perspektywę rozwinięcia produkcji wielkoseryjnej, a więc czyni opłacalnym zainstalowanie najnowocześniejszych urządzeń wytwórczych (przy krótkich seriach okres zwrotu kosztów byłby bardzo długi). A duża seria urządzeń budowanych w sposób nowoczesny, to niskie koszty wytwarzania. Co więcej, skupianie produkcji ułatwia nie tylko rezerwy jej wzrostu, ale daje też oszczędności inwestycyjne. Tak np. skoncentrowanie produkcji wodomierzy w fabryce toruńskiej pozwoli wytworzyć we Wrocławiu, także obciążonej dotąd produkcją tych urządzeń, podjąć budowę sprzętu spawalniczego. I w ten sposób można będzie zrezygnować z budowy nowego zakładu urządzeń spawalniczych, co da wiele milionów złotych oszczędności.

Koncentracja produkcji jest więc wstępem do specjalizacji fabryk. W tym roku np. w zakładach przemysłu ciężkiego skoncentrowano produkcję około 100 wyrobów. To dopiero początek. W roku przyszłym dokonana zostanie koncentracja wytwarzania 130 urządzeń. A gra warta jest świeczki: tak np. realizowany w przemyśle elektronicznym program specjalizacji (wyspecjalizowanie 21 zakładów w budowie określonych wyrobów gotowych, a 19 w masowej produkcji podzespołów) pozwala na zautomatyzowanie niektórych procesów technologicznych, a nawet wytwarzanie podzespołów i uzyskanie rocznego wzrostu produkcji o 20—30 procent kosztem minimalnych tylko nakładów inwestycyjnych.

LOK SZKOŁY

Szeroko zakrojona działalność Ligi Obrony Kraju obejmuje swym zasięgiem młodzież przedpoborową, rezerwistów WP i kobiet. W licznych ośrodkach i klubach znajdujących się w miastach, na wsi oraz przy dużych zakładach przemysłowych instruktorzy LOK prowadzą kursy motoryzacyjne oraz szkół radioamatorów, młodzińców sportu i turystyki. Ośrodek szkolenia zawodowego kierowców LOK w Jaworznie należy do najlepiej pracujących w województwie krakowskim i w kraju. Szkołą się tam kierowcy-amatorzy, uzupełniają kwalifikacje zawodowe i kierowcy ciągników. Uczą się także wozacy: zapoznają się m. in. z przepisami nowego kodeksu drogowego.

Na zdjęciu: teorię mamy już poza sobą, teraz należy praktycznie zapoznać się z budową silnika wysokoprężnego marki „Fiat”. Fachowych wyświeśleń udziela instruktor Franciszek Maroick.

CAF — fot. Czarnogórski



BIESZCZADY W PORANNIEJ MGLE

U stóp leśnego waju Otrytu w dolinie potoku Smolniczek leży wieś Lutowska, niegdyś miasteczko słynące z targów na woły. Lutowska, zniszczona doszczętnie w czasie II wojny światowej, dziś powoli wraca do życia.

Na zdjęciu: Fragment Bieszczad — w dolinie wsi Lutowska.

CAF — fot. Kwiatkowski

DARY DLA 1000 SZKÓŁ

- Zbiory książek
- Plastyka zawitała do szkół
- Rekin — od bosmana z „Mickiewicza”

Akcja budowy 1000 szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego obejmuje nie tylko dobrowolne skiadki społeczeństwa na ten cel, ale również dostarcza dowodów indywidualnej ofiarowości, wzbożającej dzieło budowy pomników Tysiąclecia.

W jednej ze szkół w Jaworznie koło Bielska w województwie katowickim znajduje się muzeum osobowości morskich. Bosman ze statku „Mickiewicz” — Erwin Pasterny pochodzący z Jaworza, założył to muzeum, ofiarując najrozsądniejsze żyłki i stwory głębinowe, zebrane podczas dalekich rejsów. Znajduje się wśród nich — obok krabów, koralowców, rozgwiazd itp. — rekin półtorametrowej długości.

Zbiory książek z dedykacjami wielkich ludzi znajdują się również wśród darów społecznych dla szkół 1000-lecia. Zebrano także kilkadziesiąt tysięcy wartościowych książek dla bibliotek szkolnych.

Rok 1963 ogłoszony został rokiem plastyki dla szkół-pomników. Plastyki ofiarowali bezinteresownie wiele obrazów, z których większość znajduje się już w nowo zbudowanych szkołach, stanowiąc ważny element w wychowaniu estetycznym młodzieży.

